

N^{re} 14.

ROK 1828.



1 LISTOPADA.

STRONA.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

DZIENNIK ten wychodzi 3 razy w tydzień, to jest co Wtorek, Czwartek i Sobotę o godzinie 5 wieczór, w Krakowie w drukarni wydawców braci *Gieszkowskich*. Prenumerata kwartalna kosztuje Zp. 6 gr. 15. w mieyscu, pojedynczy numer gr. 6. w królestwie polskim z pocztą Zp. 10.

KRAKÓW.

DZIEKAN

Wydziału Prawa i Administracyi w Uniwersyt: Jagiellońskim

Podaje do wiadomości, iż P. Konstanty *Hoszowski*, Magister obojga praw, po złożonych trzech ścisłych z nauk prawa examinach, po wypracowaniu i ogłoszeniu drukiem *Dysertacyi*; a następnie po odbytey dnia 29 Października b. r. zaszczytnie z wszystkich umiejętności prawa publiczney dyspu-
cie, otrzymał stopień obojga praw Doktora. — W Krakowie dnia 30 Października 1828 r. — *Adam Krzyżanowski.*

PODZIĘKOWANIE PUBLICZNE.

Pozbawiona prawie nadziei w odzyskaniu zdrowia, gdy tylkrotne usiłowania w dwuletnim cierpieniu bezskutecznemi były; — oświadczam publicznie, nayszcześnie dzięki W. Józefowi *Jakubowskiemu* Doktorowi Medycyny, którego gruntowna nauka i gorliwa staranność, potrafiły mię w krótkim czasie z tak długięj i niebezpieczney wyprowadzić choroby. — Przyjm szanowny Mężu zapewnienie, iż wdzięczność za Twe nieocenione trudy, pozostanie dozgonną.

Joanna Hr. Leóchowska.

ROSSYA. *Wiadomości od czynney Armii, o działaniach pod twierdzą Warną z dnia 11 Października.* -- Jenerał adjutant *Bistrom* donosi, że liczne wojska tureckie pod dowództwem baszy *Omera Wrione*, które stały naprzeciwko pozycyi tegoż jenerała, dowiedziawszy się o poddaniu nam *Warny*, oddaliły się z iak największym pośpiechem, i ścigane są przez nasz oddział.

O działaniach oddzielnego korpusu Kaukazkiego z dnia 9 Września. Dowódzca oddzielnego korpusu kaukazkiego jenerał adjutant hr. *Paszkiewicz Erywański*, donosi N. CESARZOWI o pobiciu baszy *Muszkiego* i o poddaniu się rosyjskiemu orężowi twierdzy *Ardahan*. W skutku otrzymanej wiadomości, że wielu mieszkańców obwodu *Karskiego* uprowadzonych przez Turków ku stronie *Ardahanu*, oświadczyło chęć wrócenia się do dawnych siedzisk, wysłany został dla ich oswobodzenia, pólkownik *chia Bekowicz Czerkaski* z 2ma batalionami Strzelców, 200 kozakami, 70 iazdy ormjańskiej z *Kars*, i 4 lekkimi działami. Za zbliżeniem się o 15 wiorst od *Ardahanu*, dowiedział się pólkownik *Bekowicz Czerkaski*, że basza *Muszki*, na czele 4,000 ludzi, pędzi ku *Erzerum* tych mieszkańców, którym oddział powyższy miał dać pomoc; i z tego powodu dnia 29 Sierpnia postanowił uderzyć na nieprzyjaciela. Turcy z początku cofnęli się, lecz zręcznemi obrotami *chięcia Bekowicza*, zostali wciągnięci do walki, i wkrótce ratowali się ucieczką, zostawiwszy na placu boju wielu zabitych i ranionych. W liczbie pierwszych znaleziony został syn baszy *Muszkiego* i 16 cenniejszych urzędników. W ogólności, strata nieprzyjaciela jest bardzo znaczna; z naszej zaś strony zabitych, iako też i tych którzy niewiadomo gdzie się znajdują, wynosi 32 ludzi, a ranionych 23. Dnia 3 Września twierdza *Ardahan* poddała się dobrowolnie jenerał majorowi *Bergman* który był wyszedł z *Kars* z niewielkim oddziałem, dla opanowania tego miasta, iak równie i dla rozproszenia nieprzyjaciela niekającego grozmadami z *Akhałzik* ku *Erzerum*.

ANGLIA. (*Łondyn 17 Paździ.*) Katolicy w Irlandyi dosyć się uspokoiili; -- odezwa margrabiego Anglesea zrobiła na nich dobry skutek; -- ale przeciwni oranżyści coraz bardziej stają się zaciętymi, i potrzeba będzie użyć siły wojskowej do ich uspokojenia.

Ceny zboża spadły na powrót; -- przenica staniała znowu na kwartrze o 10 szylingów. -- Zaraza w Gibraltarze, coraz mocniej grassuje, -- tak dalece, że już codziennie po 70 ludzi zabija.

GRECYA. Trzy korpusy greckie znajdujące się na wyspie Kandyi, pod dowództwem jenerałów *Tsudero*, *Fardulaki* i *Manussojanaki*, -- i kapitanów *Panajotu*, *Protopapadaki*, *Kopetanaki*, *Manussaki*, *Kakunedaki*, *Daskalaki*, *Delijannaki*, *Andruli*, *Bujukalaki*, *Andreadaki*, *Miopotamo*, *Malikulti*, *Kaptitaki*, *Tilitadaki*, *Kurduraki*, dnia 13 Września, w kilku zaciętych potyczkach, a mianowicie pod *Malaza*, zbili Turków na głowę, i przynusili do ucieczki ze znaczną stratą zabitych ranionych i do niewoli wziętych; -- obok niemałych zdobyczy w koniach i broni.

HISZPANIA. Listy z Baionny z d. 13 P. donoszą, że zaraza morowa z Gibraltaru, dostała się już do Alikante; -- a nawet i w Sewilli wybuchła.

TURCYA. (*Konstantynopol 28 Września.*) Obóz pod Adryanopolem liczy już 80,000 ludzi. Azyaci przybywający do Skutary natychmiast są uzbrajani i wysłani do wojska. Sultan wezwał cały naród do obrony, i chorągiew proroka już powiewa w obozie pod Remis Czyflik. -- Ostatnią razą miał w głos powiedzieć na zebranych dywanie: "Wolę umierać z bronią w ręku, niżeli się okryć hańbą!," -- Obóz turecki pod Szumłą wynosi 100,000 ludzi; -- 70,000 stoi w oszańcowanym obozie, a 30,000 zsy-

muje obronne stanowiska po wzgórzach. Huseyn Bey bardzo się tagodnie i wspaniale obchodzi z jeńcami. Jednemu z wyższych officerów, którego przypadkiem schwytano w drodze z Kowarny do głównej kwatery, ustąpił własnego namiotu, i przyjął go z wszelkimi honorami. --- Osada turecka w Morei, na przypadek poddania się, ma być przewieziona do brzegów Azji mniejszej.

CHARAKTERY

POWIEŚĆ.

*O jaki też to słodki człowiek ten Pan Michał!

Rzekł do oycy Juzio maly;

Wczoray, uważał tata? gdy przy *Wisku* kichał,

Aż mu iskry w oczach stały;

A ja mu powiedziałem *Vivat*,— zaraz tato,

Scisnął mnie, pocałował, dał karmelka zato,

Wziął i przy sobie umieścił,

Potem cały czas głaskał, przytulał i pieścił.—

A co też tata myśli o tym Panu Janie?

Dziwię się, że w nim tata ma upodobanie!

Jakaś ponurość w twarzy— a patrzy surowo,

A mruczy gdyby niedźwiedź, jak lew trząsa głową;

Za nic niepodziękuje,— za nic niepochwali,

O najmniejszą drobnostkę gniewem się zapali;

I czy uważał tata, że Pana Michała

Nazwał wczoray *blanbkiem*, za stracenie piku?

A co wrzawy, a co krzyku,

Aż mnie głowa rozboleła!

Prawdziwie, że niecierpię takiego humoru.*

Nie sądź Juziu, rzekł oyciec o ludziach z pozoru!

Zbyteczna uniżoność, jest przysionkiem pychy,

Słodycz płaszczykiem obludy, mój synu;

Człowiek, co jest zanadto uprzejmy i cichy,

Roni szlachetne słówka, lecz się strzeże czynu.

Mrukliwy, ma częstokroć nieznośne chimery,

Ale zato bywa szczery.

Znay, że ten jezuitka, Pan Michał cukrowy,

Jest puszką nieszczerości, zdrady i obmowy;

I wiesz? skąd ta hojność wielka,

Ze ci darował karmelka?

Bo mnie już od tygodnia o pieniądze prosi.—

A ten Pan Jan fukliwy, co się tak unosi,

Krzyczy, łaje, i marszem pogląda na ciebie:

Trzy razy mnie ratował w nagłej potrzebie.—

Nie jeden co źle patrzy, nayszczerzcy nam życzy,—

A truciźna zazwyczaj, kryje się w słodyczy.

ROZMAITOŚCI.

Sławny pisarz komiczny *Scribe* w Paryżu, ożenił się teraz ze swoją siostrzenicą. Wyrachowano z tego powodu, że nowożeniec dzisiejszey, zabezpieczył przez ożenienie lub zamężcie, los 131 siostrzeńców, 130 wdów, 29 stryjów, i 198 młodych panienek, *a to w swoich, rozumie się, komedych.*

W Genui dało się kilka razy uczuć mocne trzęsienie ziemi pomiędzy 8 i 10 b. m.; naydłuższe trwało 10 sekund, — szczęściem że nie gwałtowne.

Hiszpański jenerał Kwiroga, znaydował się niedawno w Niderlandach i ztamtąd przez Antwerpią pojechał do Londynu.

Na Węgrach zabito niedawno niedźwiedzia ważącego 4½ cetnarów wiedeńskich (567 funtów polskich;) — musiał byź ogromny.

Gońcy pomiędzy Berlinem Wiedniem, Madrytem i Lizboną prawie się niezmijają, w sprawach, jak powszechnie wnoszą, młodey królowey Maryi. — W Lipsku rozgłoszono powiastkę, że pomiędzy Turcyą i Rossyą, zachodzą porozumienia się względem pokoju. — Pogłoska puszczonea w Gazecie powszechney niemieckey (znaney z niezliczonych bajek) o powiększeniu osady rossyjskney na wyspach *Aland*, jest zmyśloną. — Pewien pisarz angielski wyrachował, ile kubicznych stóp kawy, Europa teraz wypija i dostrzegł: iżby z niey można utworzyć rzekę na dziesięć mil długą, na cztery stopy głęboką; — ale szerokości zapomniał wyrachować. — Dziecię w którego oczach ma się znaydować napis: *Napoleon Empereur*, jest teraz w Anglii. Jeden z dzienników francuzkich żartobliwie się zapytuje, czyli cenzura w Niemczech nie wykreśli przypadkiem tego napisu?

WARNA.

Przy oddawaniu pod prasę dzisiejszego Gońca, odbieramy przyjemną wiadomość z listów: że N. Cesarz MIKOŁAJ w sam dzień zdobycia Warny, kazał zebrać wszelkie szczegóły tyczące się króla Władysława Jagiellończyka, który tu poległ, i nadto przeznaczyć miał, w darze dla miasta Warszawy, część zbrojowni tej twierdzy.

TEATR NARODOWY.

11. Dziś, komiczna opera: WŁOSZKA W ALGIERZE, w której JPan! Skibińska wystąpi w roli Izabelli.